

WIADOMOŚCI KOSZALIŃSKIE

CENA zł. 1.—

Rok I

Koszalin, Wtorek 2 października 1945 r.

Nr. 24

O demokratycznego człowieka

Ambitne plany rozwojowe naszego narodu wskazane przez naczelne władze Państwowe w szeregu uchwał i manifestów oraz wytyczone przez zjazdy najpoważniejszych organizacji politycznych i społecznych — wyznaczają Polsce godne miejsce w gronie Narodów Zjednoczonych.

Wykonanie tych planów, uparta realizacja założeń, stanowi chlubne świadectwo wysokiego poczucia odpowiedzialności najwyższych czynników państwowych.

Na naczelnym miejscu, warunkującym gruntowne powodzenie planu przebudowy Rzeczypospolitej w państwo sprawiedliwe, gospodarczo silne, oświecone i rządne — postawić należy kwestię *wychowania człowieka*. Obok koniecznych wzorów i ustaw, obok precyzyjnych zarządzeń i instrukcji hasła i rezolucji — żywy, zdrowy wewnętrznie, w sprawach narodu i demokracji twardy, oświecony i działający człowiek.

Wołanie o powszechny program wychowania demokratycznego człowieka nie jest frazesem.

Wiele wypadków z jakimi spotykamy się zarówno w Polsce Centralnej jak i u nas, zarówno w urzędach jak i w życiu prywatnym — dowodzi słuszności tego wołania.

Czy weźmiemy przerosty biurokracyzmu, czy tragiczne wypadki krakowskie, czy występujące czasami tendencje plotkarskie, czy sposób zachowania się niektórych ludzi, niezawsze, w duchu demokratycznym — to wszystko dowodzi, że na odcinku walki o człowieka, o jego morale i charakter jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Tu stwarza się piękne pole do popisu dla szkolnictwa, partii politycznych i organizacji społecznych.

Widzimy już pewien wysiłek w tej dziedzinie i wołamy o jego spotęgowanie.

W walce o demokratycznego człowieka, to znaczy człowieka charakteru — musimy odnieść zwycięstwo!

Bezrobocie i strajki w St. Zjednoczonych

Ministerstwo Prasy podało do wiadomości cyfrę 160 tys. zredukowanych z pracy robotników. Ilość bezrobotnych w Ameryce wynosi już 24 miliony ludzi.

Pracownicy doków w Montrealu solidaryzując się ze strajkującymi reżnikami — nie poszli do pracy. 30 okrętów przeznaczonych do Europy — stoi niezaladowane w porcie, robotnicy pomagają się podwyżki płac i zmiany warunków pracy.

Wojsko Polskie zjednoczone dokoła osoby Naczelnego Wodza

Warszawa. — (PAP) Marszałek Polski-Michał Żymierski obchodził w dniu 29 września b. r. swoje imieniny. Ze wszystkich stron Polski nadeszły do Naczelnego Wodza żołnierskie gratulacje, adresy, depesze i kwiaty. Żołnierze, podoficerowie, korpus oficerski i generalicja dali wyraz uczuciom głębokiej miłości i przywiązania do Naczelnego Wodza. Rankiem dnia 29

września w gmachu Naczelnego Dowództwa Marszałek Żymierski przyjął delegację sztabu Generalnego, Głównego Zarządu Wych. Pol., Wiceministerstwa Broni i Służb i Wyższych Szkół Wojskowych, które złożyły mu życzenia. We wszystkich jednostkach W. P. w dniu tym żołnierze wysłuchali gawęd o Naczelnym Wodzu.

Działacze demokratyczni za utworzeniem rządu anty-faszystowskiego Argentyny

Nowy Jork. — (PAP) Agencja Reutera donosi o dalszych represjach w Argentynie. Do Montevideo przybył przywódca socjalistów argentyńskich dr. Alfredo Paladius. Na zapytania korespondentów oświadczył on, że stan taki może trwać najwyżej 2 miesiące, poczym wybuchnie w Argentynie rewolucja. Dr. Paladius liczy na ogłoszenie powszechnego strajku, który będzie pierwszym jego zdaniem, etapem na drodze do upadku dyktatury Farella.

Do Urugwaju schroniło się wielu działaczy demokratycznych, między nimi znany działacz socjalistyczny dr. Quilerno Kern. Dr Kern oświadczył,

że emigranci argentyńscy winni utworzyć argentyński rząd demokratyczny i żądać uznania go przez wszystkie państwa.

Wielu demokratów argentyńskich ukryło się w poselstwie urugwajskim w Buenos Aires. Tajna policja rządowa ustawiła warty przy wejściach, co spotkało się z ostrym protestem posła Urugwaju. Podsekretarz stanu U. S. A. oświadczył wczoraj, że rząd St. Zjednoczonych obserwuje bacznie wypadki i dopilnuje, aby warunki umowy państw południowo-amerykańskich nie były złamane przez Argentynę.

Nowe zarządzenia gen. Mac Arthura w Japonii

Moskwa (PAP). — Gen. Mac Arthur nakazał zamknięcie wszystkich banków, które finansowały japoński przemysł wojenny. O godz. 16 dn. 30.IX. główne banki i instytucje finansowe w Tokio zostały otoczone wojskiem i po usunięciu urzędników zapieczetowane. W tym samym czasie zamknięto japońskie instytucje finansowe

na obszarach okupowanych przez wojska sojusznicze.

Moskwa (Pol.). — Zgodnie z rozkazem gen. Mac Arthura zarząd Agencji „Domei” odbył posiedzenie, na którym rozwiązano agencję dotychczasową i utworzono nową, która będzie skupiać 76 największych dzienników japońskich. Nowa agencja nosi nazwę Fiodo i ma charakter Spółdzielni.

Czy żądanie Prez. Trumana zaogni stosunki w Palestynie?

Warszawa (PAP). — Prezydent Truman zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą wpuszczenia do Palestyny żydów, przebywających w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej. Ilość żydów, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, pragnących pojechać do Palestyny wynosi około 60 tysięcy.

Londyn (PAP). — Agencja Reutera donosi z Damaszku, że odbyło się tam zebranie arabskich przywódców mahometanów pod przewodnictwem muftiego Abdula Hakima. Postanowiono wysłać pismo do państw sojusz-

nicznych, wykazujące, że podział Palestyny może doprowadzić do „świętej wojny” popartej przez niezależne państwa arabskie.

Polityka angielska — jak zgodnie ocenia to poranna prasa angielska — jest w b. trudnej sytuacji. Sprawa Palestyny miała do tego czasu wiele trudnych momentów i Anglia umiejętnie te trudności pokonywała. Apel Trumana, jakkolwiek by do niego ustosunkować się, musi obudzić niechęć jednej strony: żydów albo Arabów. Oświadczenie Abdula Hakima jest ostrzeżeniem w tej sprawie.

Przedstawiciele polskiej emigracji we Francji u ambasadora dr. Skrzyszewskiego

Paryż. (PAP.) — Dnia 28 września ambasador R. P. w Paryżu dr Skrzyszewski gościł u siebie przedstawicieli wszystkich organizacji polskich, istniejących na terenie Francji. Ambasador omówił sprawy repatriacji, oraz polityczne i gospodarcze bolączki Polaków zagranicą.

Emigracja polska we Francji, powiedział ambasador — spotkała się z wysoką oceną rządu i społeczeństwa w kraju. Polskie wychodźstwo było w pierwszych szeregach francuskiego ruchu oporu. Jestem pewny, że

emigranci polscy we Francji będą doświadczeni i wypróbowani budowniczymi Polski. Dokąd sprawa waszego powrotu do Polski nie będzie załatwiona, musicie pracować dla Francji, gdyż to wzmacnia obóz demokratyczny. Ambasador omówił też sprawę roszczeń robotników polskich, zaznaczając, że polskie placówki dyplomatyczne będą przeprowadzały rejestrację pretensji do kapitału francuskiego. Przemówienie zakończył Ambasador wezwaniem robotników polskich do walki z faszyzmem.

Wiec Młodzieży w Warszawie

Warszawa. (P. A. P.) — W sobotę odbył się wielki wiec młodzieży, zwołany w związku z mającą się odbyć wkrótce międzynarodową Konferencją młodzieży w Londynie. Na wiec przybyły delegacje: radziecka i jugosłowiańska — serdecznie witane oklaskami i okrzykami na cześć Marszałka Stalina, Związku Radzieckiego i marsz. Tito. Przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych. Bardzo serdeczne przemówienia wygłosili goście — delegat radziecki i delegatka Jugosławii. Ta ostatnia szczególnie silnie podkreśliła jedność młodzieży słowiańskiej.

Zebrani wysłali do Komitetu Przygotowawczego Zjazdu Młodzieży depeszę, życząc mu pomyślnej pracy przygotowawczej.

Proces Lawała rozpoczyna się 4 października

Paryż. (P. A. P.) — Mimo sprzeciwu obrońcy, adwokata Batoniera, Komisja śledcza postanowiła uznać śledztwo w sprawie Lawała za zakończone. Na dzień 4 października wyznaczono rozpoczęcie procesu.

Wyniki dodatkowych wyborów samorząd. we Francji

Wielki wzrost wpływu lewicy.

Warszawa. (PAP.) — W niedzielę odbyły się we Francji wybory uzupełniające do departamentalnych „rad generalnych” (Conceil generale) W okręgach tych w zeszłą niedzielę żaden z wysuniętych kandydatów nie otrzymał wymaganej większości 50% głosów. W tym wypadku ordynacja wyborcza przewiduje ponowne wybory, w których przechodzi kandydat otrzymujący największą ilość głosów.

Londyn: Wybory odbyły się w 90% okręgów. Wyniki są następujące: socjaliści 879 mandatów, komuniści 349 mandatów, (o 272 więcej niż mieli do tego czasu) feder. socjalistyczna i radykałowie 565 mandatów, centrowcy 193 mandatów, ugrupowanie prawicowe 440 mandatów, (o 267 mniej niż dotychczas) i partia republikańsko-ludowa, popierająca de Gaulla 190 mandatów.

Uchwała Komitetu Wykonawczego Kongresu Hinduskiego

Moskwa (PAP.) — Agencja Tass donosi z Delf, że na sesji Komitetu Wykonawczego kongresu hinduskiego powzięto uchwałę, w której stwierdzono, że nowe propozycje brytyjskie są kopią planu Cripsa. Koniec wojny i zmiana rządu w Anglii nie spowodowały żadnych zmian w polityce wobec Indyj. W ostatnich przemówieniach gen. Wawella i premiera Attlee nie wspomina się o niezależności Indyj. Kongres stwierdza, że życie państwowe nie może rozwijać się swobodnie, skoro niektóre partie, a w szczególności chłopskie zostały zakazane, skoro tysiące ludzi umieszczono w więzieniu bez sądu i skoro bez uprzedniego zezwolenia władz nie można organizować zgromadzeń publicznych. Obecny rząd w Indjach jest odpowiedzialny — zdaniem kongresu — za korupcję, za ciężką aprowizację i za tragedję głodu w Bengali. Mimo to kongres postanowił wziąć udział w wyborach, aby w ten sposób jeszcze raz zadokumentować wolę narodu.

Nie wolno sprzedawać Niemcom!

Powodowane trudnościami gospodarczymi i komunikacyjnymi niedomaganiami aprowizacyjne są faktem, który poruszaliśmy już na łamach „Wiadomości Koszalińskich”.

Z prawdziwą przyjemnością witamy każdy dowód poprawy na tym odcinku. Sytuacja aprowizacyjna polepsza się w związku z ogólnym ożywieniem życia gospodarczego na Pomorzu Zachodnim.

Braki są jednak jeszcze. Wobec tego każdy kilogram słoniny, masła, cukru czy mąki—nabiera dużego znaczenia. Kwestja czy trafi on do rąk polskiego osadnika, czy np. będzie wymieniony przez nieuspołecznionego kupca na dywan lub kryształ niemiecki nie może być dla nas rzeczą obojętną.

Doceniając społeczne znaczenie handlu artykułami pierwszej potrzeby — Referat Aprowizacji i Handlu na obwód Koszalin wydał specjalny okólnik, który zabrania kupcom sprzedaży Niemcom artykułów spożywczych.

Powyższe pismo brzmi:

„Do wszystkich kierowników przed-

siębiorstw kolonialno-spożywczych na terenie miasta i powiatu koszalińskiego.

Ze względu na niedostateczną ilość artykułów żywnościowych na wolnym rynku — z polecenia Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu zabrania się z ważnością natychmiastową sprzedawać te artykuły ludności niemieckiej aż do odwołania.

Nie stosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej”.

Zarządzenie jest wyraźne. Niestety, jak mogliśmy stwierdzić nie wszyscy kupcy zastosowali się do jego postanowień.

A ponieważ sprawa jest pierwszorzędnej wagi, ponieważ chodzi o był nasz i naszych rodzin, wzywamy powołane instytucje państwowe do energicznej kontroli tego zarządzenia i całe społeczeństwo do współdziałania z władzami.

Wykroczeń przeciw temu zarządzeniu nie wolno ani tolerować, ani ukrywać. wł. g.

Wrażenia z podróży do Ławiczki

(Dokończenie)

Za kilkanaście minut jesteśmy w Łobezie. Dla dostania się z Plot do Łobezu — przestrzeń 36 km — musieliśmy użyć całe popołudnie. No cóż. Trzeba pokosztować „inapekcyjnej podróży”. Idziemy ulicami Łobezu, a zdaje nam się, że jesteśmy w rodzinnym mieście. Bez przesady, co kilkanaście kroków znajomi. Kł diabeł, czy co? Może Żyrardów już przestał istnieć, albo uczynił sobie z Łobezu kolonię nr 2 (nr 1 z Koszalina).

Fakt ten, poza zadziwiająco częstotliwością, był zgola przyjemny. Głodny bowiem wędrowiec „opychał się” do nieprzyzwyczajenia u każdego napotkanego znajomka. Ruszamy z szybkością 50 km na godzinę, stary bowiem gruchot nie wytrzyma więcej, a na dobitkę co trzy kilometry przystanek: a to filtr a to świeżo. Docieramy do miasteczka Ławiczka. Ruch znikomy. Większa część miasta w ruinach. Przykry widok. Wyrwamy się jak najprędzej z tego uśpionego miasta.

Motor jak zwykle pochrapuje, postępuje, aż wreszcie staje. Naokoło lasy. Jest godz. 8 wieczorem. Wychodzą z ukrycia jakieś plutki o bandytach, koszarne wizje dywersantów, strach jeży włosy na głowie. Ruszamy wreszcie z westchnieniem ulgi.

Szofer ma jakąś inklinację do lewej strony.

Dobijamy szczęśliwie do celu. Żegnamy się z towarzyszącymi podróży i wyczerpani wrażeniami usypiamy. Nie na długo wprawdzie, bo rankiem o 5 godzinie jesteśmy już gotowi do now-j jazdy. Wracamy do Koszalina. Maszyna jest dopiero co złożona, ale idzie „prima”.

Trzecim biegiem wjeżdżamy na znaczne pochyłości, mało co zmniejszając szybkość. Po dwóch godzinach widzimy wreszcie Koszalin.

Witaj nam grodzie szabrowni, tu chciałem powiedzieć szanowcy. W twoich to murach można spokojnie, kiwając się nad biurkiem, śnić sen o podróżach służbowych.

Zdzisław Eiks

Akuszerka K. Cegiłkowska

rozpoczęła przyjęcia.

Dla niemających opieki w domu rozwiązanie porodów może nastąpić u mnie na miejscu — Koszalin, ul. Czysta 5

Włodzimierz Goszczyński

Pięć lat temu

(Wspomnienia więźnia z obozu w Oświęcimiu)

(d. c.)

Praca trwa do godz. 12. Znów apel. Tak jak rano. Tylko, że koło każdego bloku leżą ci, dla których ranny apel i ranne słońce miało być ostatnie, jakie przeżyli. Obiad. Trzy czwarte litra brukwiowej zupy. Bez tłuszczu, bez kartofli nawet. O godz. 13.30 wymarsz do pracy. O godz. 18.— trzeci, no i dzięki Bogu ostatni apel. Otrzymujemy kolację. 33 dkgr. czarnego chleba, pół litra kawy, tak jak rano gorzkiej, i czarnej, i „dodatek” — raz łyżeczkę marmelady, raz serek, jak pudelko od zapalek na pięciu, raz 2 cm. kielbasy końskiej. Godz. 20.30 gong. Cisza nocna.

Dziękujesz Bogu, że w tej tragicznej loterii—dał ci dzień ten przeżyć i polecasz Jego opiece tych, co zginęli.

Modlić się, oczywiście, nie wolno. Nadeszła noc. Masz szczęście jeżeli sen chwyci cię z wieczora. A jeżeli przed oczami twoimi stają wizje obozowe, tak okrutne, że opisać ich nie sposób, jeżeli przychodzi ci na pamięć twój dom, rodzina, twoja matka! Jakis nerwowy chłopczyk, przez sen wzywa swą matkę na ratunek. W ciszę nocną padają rozpaczliwe słowa: „Mamo ratuj”. Płacz, łkanie! Nie, to niedowierzania. Czekam dnia choć wiem, że przyniesie on mi nowe rany, poniżenia i osłabienie organizmu. Ale myśl wtedy nie pracuje, ale serce wtedy nie tęskni.

4.

W niedzielne popołudnie, które mamy wolne od pracy, piszę na skrawku papieru prosty wiersz:

Twardy mój oskard polską ziemię

[ryje,

Oczy pot zalewa, plecy bat cie-

[mięzcy orze,

O takiej porze...

żyję —

dla Ciebie „Polsko mitów wyzwolonych”

żyję
gdy twardy oskard mój polską
[ziemię ryje.

Równym krokiem pacierze wy-
[dzwaniają strażę
Wokół cisza przerywana głosami
[przekleństw,

O takiej godzinie...
marzę —
O Tobie Polsko mitów wyzwolonych
marzę...
Gdy równym krokiem pacierze
[wyzwaniają strażę.

Tych, co padli przez wroga gnę-
[bieni i bici,
na barkach własnych dźwigamy
wrogów wrogowie...

...ukryci —
dla Ciebie Polsko mitów wyzwolonych
[lonych

ukryci,
my wrogów wrogowie, dźwigamy
[tych, co padli bici.

Wróg się śmieje, szydzi, drwi.
[Wciąż słyszymy
„Polnische Bande, polnische Schwei-
[ne, Muzulmänen”

te obelgi
znosimy
dla Ciebie Polsko mitów wyzwolonych
[wolonych
znosimy
gdy wróg się śmieje i drwiny wciąż
[słyszemy

W męskich sercach, my bici, postanawiamy nie dać się, nie upaść, dźwigać trud z uporem.
Wytrwamy...

...wytrwamy
dla Ciebie Polsko mitów wyzwolonych
[lonych

wytrwamy:
w męskich sercach, my bici, postanawiamy
[tanawiamy.

(d. c. n.)

SPORT

Hebda chce przyjechać do Koszalina

Rozmowa specjalnego wysłannika „Wiadomości Koszalińskich” z 5-ciokrotnym mistrzem Polski

Józefa Hebda zastaje w biurze Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Łodzi, gdzie pracuje już od paru miesięcy.

Nie widzieliśmy się już od bardzo dawna—ostatni raz graliśmy na międzynarodowym turnieju tenisowym w Gdyni w 39 roku. W dwa tygodnie potem grały już armaty...

Losy wojenne rzuciły mistrza po odbyciu kampanii wrześniowej do rodzinnego Lwowa i tylko skape i niesprawdzone wiadomości o nim dochodziły do okupowanej Warszawy. Okazuje się, że w latach 1940—41 Hebda grał w szeregu turniejów w Rosji jak w Leningradzie, Kijowie, Charkowie a nawet zawędrował do dalekiego Tyflisu. Hebda zdobył też zaszczytny tytuł mistrza Wszechrosji w latach poprzedzających wybuch wojny rosyjsko-niemieckiej.

Wspominamy dawne czasy, kiedy to miałem możliwość spotkać się kilkakrotnie z Hebdą między innymi na Mistrzostwach naszego wybrzeża w malowniczym Wejherowie.

Brak młodych następców...

Jak wiadomo Hebda wygrał przed tygodniem Turniej o Mistrzostwo Polski w

Mecz między sojusznikami drużynami w Berlinie

Moskwa (Pap).—W Berlinie odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacją brytyjskich sił okupacyjnych — Berlin, a reprezentacją garnizonu berlińskiego Armii Czerwonej. Mecz, rozegrany na stadionie berlińskim w obecności 5 tys. widzów zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich w stosunku 2:0.

Nareszcie wygrana

Koszalin zwycięża zdecydowanie Starogród 3:1

Drużyna Koszalina wróciła ze Starogrodu rozpromieniona. Po dłuższym okresie niepowodzeń, pod koniec sezonu reprezentacja rozegrała mecz bez zarywania, wykazując dobre zgranie i wyrównany poziom zespołu.

Tym razem drużyna została oparta na tronie zespołów Z. W. M.-u i Miłocińskiego K. S.-u. z pominięciem graczy wojewódzkich (bramkarz Pytel wyjechał służbowo z Koszalina). Po raz pierwszy widzieliśmy dobrą współpracę między pomocą i atakiem, tu należy się poczuwać Wachowłakowi, który na środku wytrzymał do końca tempo meczu i podciął jał ambitnych obu ócznych pomocników. W trio obecnym najlepszy był Górecki. O pierwszym występie Wróbla w zespole reprezentacyjnym trudno jest powiedzieć coś konkretnego, gdyż był mało zatrudniony, gra toczyła się prawie cały czas na polu Starogrodu.

Duszą napa tu był jak zwykle Pajzderski dzielnie mu sekundował cenny nabytek, Stefanik — strzelec pierwszej bramki.

Krakowie nie tracąc ani jednego seta do swoich przeciwników.

Hebda wyraża żal, że nie zdołał przyjechać do Krakowa na zawody. Okazuje się, że niestety młodego narybku nie ma. Do półfinałów podchodzili gracze nie reprezentujący dawnej klasy naszych czołowych tenisistów takich jak Ignacy Toczyński, Spychała i s. p. Tarłowski.

Toczyński i Spychała chcą wrócić do Polski...

Jak dowiedziałem się, bracia Toczyński i Spychała przebywają od upadku powstania Warszawskiego w Niemczech. Ostatnio dali znak życia do kraju i wyrażają chęć i nadzieję powrotu do Polski. W przyszłym więc roku ujrzymy może na kortach naszych dawnych „repów”, którzy zdobyli w 38 roku jak sobie przypominamy i miejsce w rozgrywkach o puchar Europy Środkowej.

Hebda chce przyjechać na „daleki Zachód”...

Hebda żegna się ze mną i na „dowiedzenia” mówi: „gdy tylko oędzie jaki turniej u Was na Pomorzu Zachodnim w Szczecinie czy w Koszalinie proszę na mnie liczyć. Przyjadę z przyjemnością...”

B. K. Tomaszewski

Od jeszcze większej porażki uratował Starogród bramkarz, któremu dopisywało szczęście w wielu groźnych sytuacjach podbramkowych.

Piłkarze Koszalina wyrażają się z uznaniem o niezwykle serdecznym i gościnnym przyjęciu jakiego doznał od gospodarzy z Prezesem Klubu i vice starostą kapitanem sportowym ob. Müllerem na czele.

Pamiętamy wszystkie apewne zwycięzcy obu biegów 40 i 1500 m. w dniu Święta Sportu w Koszalinie. Otóż ten najlepszy lekkoatleta Pomorza Zachodniego jest właśnie tym wyżej wymienionym Prezesem Klubu w Starogrodzie, o którym drużyna Koszalina wywołała jak najlepsze wspomnienie z niedzielnego występu.

O przebiegu meczu da się tylko to powiedzieć, że poza 10 minutami przerwy cały czas gorowała niepodzielnie drużyna gości. Pierwszą bramkę strzelił z karnego Stefanik, podwyższył wynik Piłacki.

Honorowa bramka padła z zamieszania podbramkowego, przyczym Wróbel został wpenięty do bramki.

Ostatni goal padł pod sam koniec meczu po przeobrażeniu Pajzderskiego, który wypracował pozycję do strzału Osieńskiego.

Mało rutynowany sędzia ze Starogrodu wypadł słabo.

(b. t.)

W nadchodzącą niedzielę „Derby Koszalina”

Na stadionie W. K. S. w niedzielę odbędzie się spotkanie między dwoma najsilniejszymi obecnie drużynami miasta zespołem Z. W. M. i Miłocińskiego K. S. u.